Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 12.07.2017 www.osw.waw.pl

Pierwsze spotkanie prezydentów Putina i Trumpa

Szymon Kardaś, Witold Rodkiewicz

7 lipca przy okazji odbywającego się w Hamburgu szczytu G20 doszło do pierwszego spotkania prezydenta Rosji Władimira Putina z prezydentem USA Donaldem Trumpem. Rozmowy z udziałem ministrów spraw zagranicznych obu państw trwały 2 godziny i 20 minut (zamiast zapowiedzianych 35 minut). Przedmiotem rozmów były: konflikty w Syrii i na Ukrainie, rosyjska ingerencja cyberinformatyczna w amerykańską kampanię prezydencką, Korea Północna i aresztowane rosyjskie nieruchomości dyplomatyczne w USA. Głównym konkretnym rezultatem szczytu było przyjęcie memorandum o zawieszeniu broni w południowo-wschodniej Syrii. Uzgodniono ponadto ustanowienie specjalnego kanału komunikacji ds. uregulowania konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. W tym celu strona amerykańska powołała byłego dyplomatę Kurta Volkera na stanowisko specjalnego przedstawiciela w tej kwestii, który kontaktować się będzie ze swoim rosyjskim odpowiednikiem Władisławem Surkowem. Obiecano też przyspieszyć procedury mianowania nowych ambasadorów (amerykańskiego w Rosji oraz rosyjskiego w USA). Natomiast wstępne porozumienie o stworzeniu mechanizmu współpracy rosyjsko-amerykańskiej w kwestiach cyberbezpieczeństwa zostało po szczycie zdezawuowane przez amerykańskiego prezydenta.

Komentarz

- Z jednej strony długość spotkania Putin–Trump (trwało prawie pięć razy dłużej, niż pierwotnie zakładano) w świetle ogłoszonych konkluzji potwierdza poważne rozbieżności interesów w relacjach między obu państwami. Ilustracją tego jest wstępny charakter porozumienia o zawieszeniu broni w Syrii, brak jakiegokolwiek widocznego postępu w kwestii konfliktu rosyjsko-ukraińskiego, utrzymujące się różnice w podejściu do Korei Północnej oraz brak uzgodnień w kwestii rosyjskich nieruchomości dyplomatycznych na terytorium USA aresztowanych jeszcze przez administrację Baracka Obamy. Co więcej, po spotkaniu prezydent Trump potwierdził, że sankcje zostaną utrzymane dopóty, dopóki konflikty w Syrii i na Ukrainie nie zostaną ostatecznie zakończone.
- Z drugiej strony Moskwa odniosła pewne korzyści. Spotkanie Putina z przywódcą USA, choć odbyło się na marginesie szczytu G20 i dopiero kilka miesięcy po objęciu urzędu przez Trumpa, pozwala kremlowskiej propagandzie przedstawiać putinowską Rosję jako równorzędnego partnera Stanów Zjednoczonych. Sprzyja to legitymizacji istniejącego systemu władzy w Rosji i mobilizacji politycznego poparcia dla Władimira Putina. Istotne

dla strony rosyjskiej było zejście na dalszy plan zarzutów o cyberinformatyczną ingerencję Rosji w amerykańską kampanię wyborczą oraz deklaracje o gotowości szukania obszarów pozytywnej współpracy z Rosją. Istnieje ryzyko, że kremlowska elita wyciągnie z tego wniosek, iż zuchwałe ofensywne akcje polityczne nie tylko nie pociągają za sobą nadmiernych kosztów politycznych, ale wręcz skutkują większą gotowością do traktowania poważnie rosyjskich interesów przez Waszyngton i pozwalają odnosić korzyści wizerunkowe w polityce wewnętrznej.

- Szczyt nie doprowadził do zbliżenia stanowisk w kwestiach konfliktu na Ukrainie i w Korei Północnej. Powołanie na stanowisko specjalnego przedstawiciela ds. konfliktu na Ukrainie Kurta Volkera (ambasadora przy NATO w latach 2008–2009, a wcześniej dyrektora wydziału ds. Europy i Eurazji w Departamencie Stanu, 2005–2008), znanego z twardego stanowiska wobec Rosji, a także wizyta (9 lipca) sekretarza stanu USA Rexa Tillersona w Kijowie i jego wypowiedzi przeczą rosyjskim sugestiom o jakoby sygnalizowanej podczas szczytu gotowości administracji Trumpa do zwiększenia presji na Ukrainę. W kwestii Korei Północnej strona amerykańska przyznała, że nie udało jej się przekonać Rosji do przyjęcia ostrzejszego kursu wobec koreańskich prób z bronią nuklearną i rakietową. Stanowisko rosyjskie w tej sprawie jest zgodne z bardziej miękkim stanowiskiem chińskim, czego wyrazem było podpisanie przez Rosję wspólnego komunikatu z Chinami w reakcji na północnokoreański test rakiety balistycznej 4 lipca oraz odpowiednie ustępy wspólnej deklaracji politycznej przyjętej tego samego dnia przez prezydenta Władimira Putina i przewodniczącego ChRL Xi Jinpinga.
- Memorandum o lokalnym zawieszeniu broni w Syrii jest rezultatem negocjacji rosyjsko-amerykańsko-jordańskich oraz konsultacji z Izraelem. Zakłada ono lokalne zawieszenie broni między siłami rządowymi i zbrojną opozycją w trzech prowincjach graniczących z Izraelem i Jordanią. Porozumienie weszło w życie 9 lipca i na razie jest przestrzegane. Gwarantami porozumienia są Rosja i Stany Zjednoczone, które wspólnie z Jordanią mają powołać w Ammanie centrum monitorujące rozejm. Przejściowo wykonanie porozumienia mają nadzorować jednostki rosyjskie. Niemniej istotne elementy funkcjonowania zawieszenia broni są nadal negocjowane. Dzięki memorandum Rosja osiąga cel, do którego dążyła od wiosny 2016 roku – uzyskuje formalną akceptację Waszyngtonu dla swojej obecności wojskowej w Syrii i roli mocarstwa, które ma dominujący wpływ na ustalenia międzynarodowe dotyczące Syrii. Waszyngton natomiast liczy, że porozumienie uniemożliwi walczącym po stronie armii rządowej irańskim formacjom zbrojnym wejście na obszary graniczące z Izraelem oraz sprowokuje napięcia pomiędzy Moskwą a Teheranem.